

POLSKIE TOWARZYSTWO HISTORYCZNE
ODDZIAŁ W ŁODZI

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W ŁODZI

ROCZNIK ŁÓDZKI

Tom LXIII

2015

WYDAWNICTWO POŚWIĘCONE DZIEJOM ŁODZI
I ZIEM WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

ŁÓDŹ 2015

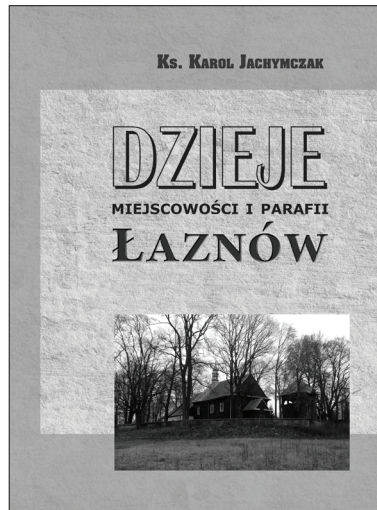
zwiedzanie terenu historycznego województwa sieradzkiego. Różnorodność zawartego w niej materiału gwarantuje, że każdy czytelnik znajdzie dla siebie coś interesującego. Raz jeszcze warto podkreślić z jednej strony wysoki poziom merytoryczny artykułów, z drugiej napisanie ich językiem niehermetycznym, łatwym w odbiorze dla zróżnicowanych grup czytelników.

Anna Nierychlewska
(Wieluńskie Towarzystwo Naukowe)

Ks. Karol Antoni Jachymczak, *Dzieje miejscowości i parafii Łaznów (do 2010 r.)*, Łaznów 2014, ss. 254.

Dzieje... są w zasadzie piątą książką rozpatrującą jakiś fragment historii Łaznowa. Pierwszą była *Historia szkoły w Łaznowie* z 1959 r., drugą zbiór artykułów wydanych przez Muzeum Etnograficzne w Łodzi w 1964 r., kolejną *Uwagi nad dziejami dóbr łaznowskich...* z 2000 r. i w końcu *OSP Łaznów* z 2003 r.

Powstanie Łaznowa sięga czasów średniowiecza i wiąże się z postępującym osadnictwem zakładanym wzdłuż cieków wodnych. W związku z pierwotnym osadnictwem autor wyróżnia badania archeologiczne z miejscowego terenu, jakie były prowadzone od lat 70. w całym kraju. Za dawnością tej jednostki osadniczej przemawia już sama jej nazwa, wskazująca na gospodarkę żarową. Jednakże pierwsze wzmianki na temat wsi są późne, pochodzą bowiem z późniejszego średniowiecza. Poza tymi nielicznymi wzmiankami oraz zachowanym aktem erekcyjnym parafii łaznowskiej z 1431 r. (w *Liber beneficiorum*) są jeszcze zachowane inwentarze z XVI i XVII w. Tym najdawniejszym zagadnieniom autor poświęca niezbyt wiele uwagi, choć sprawę przynależności kościelnej parafii przedstawił dość szczegółowo. W tym paragrafie poza przynależnością kościelną i państwową parafii pokrótce autor przytacza dane demograficzne zawarte w XVI-wiecznych i późniejszych inwentarzach oraz różnych spisach XIX – i XX-wiecznych. Początkowo do parafii Łaznów przynależało pięć wsi (*Liber beneficiorum*), w XVI w. doszła wieś Chrósty (Chrusty). W XIX w. powstawały kolejne wsie, tak że zaistniała potrzeba zmniejszenia parafii. W 1908 r. zostaje odłączona od parafii Łaznów wieś Prażki, kolonia Prażki i posiadłość Jakubów, o czym autor nie wspominał, a w 1929 r. zostaje utworzona parafia Rokiciny, która przejmuje miejscowości leżące na północ od Łaznowa. Był to drugi krok (nie ostatni, pierwszym zaś było wybudowanie stacji pocztowo-przeładunkowej w Rokicinach majątku w 1846 r.) prowadzący do schyłku świetności Łaznowa.



Rozdział II koncentruje się na powstaniu parafii. W tym względzie fundamentalnym dokumentem jest ów akt erekcyjny kościoła. Jednak analizy zawartości tego dokumentu autor nie podejmuje się; zamiast tego przechodzi do dokumentów parafialnych (głównie *fundi instructi* z drugiej połowy XVIII w. i późniejszych), szczegółowo przybliżając wyposażenie kościoła i uposażenie parafii. Na tym tle rysuje rozliczne kłopoty parafii: niestającą potrzebę remontów obiektów parafialnych czy kłopoty finansowe duchownych. Przy rozważaniu tych zagadnień nie stroni od licznych pomyłek i niejasności; i tak np. podaje, że w 1720 r. do parafii łaznowskiej należały m.in. Galkówek, Galków, Mikołajów czy Łaznowska Wola (s. 65); a wiadomo, że dwie pierwsze wsie nie mogły należeć do parafii, albowiem w tym czasie istniała już parafia Galków, zresztą kilka wierszy dalej sam podaje datę powstania parafii galkowskiej – 1636 r., kolejne zaś wsie jeszcze nie powstały. Zauważyć należy, że utożsamienie Łaznowskiej Woli (wsi utworzonej w XIX w. przez osadników szwabskich) z Helszczyną Wolą (osadą młyńską powstałą w XIV w.) jest nieporozumieniem. W tym ostatnim przypadku autor dał się zwieść wcześniejszym publikacjom, przyjmując je bezkrytycznie. Również przy ustalaniu sąsiadujących parafii w XIX w. częściowo mija się on ze stanem faktycznym (por. s. 66). W dalszym przybliży historię miejscowego cmentarza, przy czym dzieje pierwszego cmentarzyska położonego wokół kościoła przemilcza ze względu – jak wyjaśnia – na brak przekazów źródłowych (por. s. 102). Lecz najwyraźniej w tym względzie nie wykorzystał wszystkich dostępnych źródeł, choć te są bardzo skąpe. Rozdział kończy wyliczenie i charakterystyka przydrożnych kapliczek i krzyży.

Kolejny rozdział dotyczy instytucji społeczno-kościelnych: *szkołę parafialną i elementarną, szpital parafialny, OSP w Łaznowie, Orkiestrę Dętą z Łaznowa* i w końcu miejscowe KGW. Przy opracowaniu pierwszego zagadnienia autor wykorzystuje wcześniejsze publikacje na ten temat: S. Ignara, E. Podgórskiej czy ostatnio wydaną broszurę kolegium autorskiego. Wszystkie te publikacje są oparte na materiałach źródłowych, tak więc i niniejsze opracowanie nosi znamiona rzetelności. Bardzo interesującą próbą historycznej analizy wykazuje się autor względem tzw. szpitala, de facto chodzi *xenodochium*. Z jednej strony jest to temat dotąd niepodnoszony, z drugiej zaś bardzo trudny ze względu na szczątkowość źródeł. Właściwie oparł on swój wywód na jednym źródle, a pominął kilka (czy nie dotarł do kilku) innych drobniejszych, co czyni jego rozważania bardzo problematycznymi. Z kolei OSP jest dość dobrze rozpracowane już we wcześniejszych publikacjach; podobnie ma się rzecz z orkiestrą dętą. Dlatego przedstawienie tych zagadnień nie przedstawiało większych trudności, aczkolwiek da się tu zauważyć brak dyskusji i pogłębionych analiz. Zaś co tyczy się łaznowskiego KGW, to autor słusznie przypuszcza, że powstało ono *najprawdopodobniej w okresie międzywojennym* (s. 172), dokładniej ok. 1930 r.; lecz większego rozmachu nabrało ono dopiero po wojnie, o czym zamieszczona jest obszerna informacja. Dość mało zrozumiałym wydaje się związanie tej organizacji ze strukturami kościelnymi. Przy rozpatrywaniu instytucji społecznych należało omówić jeszcze *Związek Strzelecki* kierowany przez byłego wojskowego i zarazem miejscowego nauczyciela. Innym ruchem społecznym bardzo aktywnym na wsi od początku lat 20. XX w. było łaznowskie „Wici”. Jego współzałożycielem był Bolesław Ścibiorek, któremu autor przy innej okazji poświęca kilka słów, lecz o samym ruchu milczy. Ten ruch ludowy ogarnął niemal całą południową część powiatu brzezińskiego, a w gminie Łaznów występował jeszcze w Popielawach, Michałowie czy Rokicinach. W życiu tego

ruchu należałoby silnie uwydatnić sylwetkę młodego Stefana Ignara, późniejszego profesora akademickiego i wicepremiera rządu PRL-u.

W kolejnym rozdziale jest mowa o życiu codziennym wsi. Tu pojawia się *Bractwo Różańcowe* i, ogólnie mówiąc, rustykalizm wsi i jej mieszkańców. Umieszczenie bractwa duchownego w tym rozdziale jest najwyraźniej pomyłką. Lecz co się tyczy samej tej organizacji, autor poświęca jej bardzo niewiele miejsca (s. 185–188), gdyż najwyraźniej nie dotarł do źródeł, a tych w archiwum parafialnym jest na ten temat całkiem sporo. Dlatego to opracowanie jest obciążone skąpą informacją i wątpliwymi hipotezami oraz pomyłkami.

Na koniec autor poświęca nieco uwagi zagadnieniom folkloru związanego z uroczystościami kościelnymi. W tym względzie wykorzystuje znakomite opracowanie z lat 60. dotyczące Łaznowa, wydane przez Muzeum Etnograficzne w Łodzi. Uwaga skierowana jest również na architekturę wsi (s. 205–217), ubiór (217–222) oraz życie rodzinne (222–234). Cały ten paragraf zasługuje na szczególną uwagę, albowiem są w nim uwidocznione dotąd mało znane aspekty z życia codziennego oraz wiele epizodów łaznowskich.

Reasumując należy stwierdzić, że niniejsze opracowanie jest nierówne. Swoim zasięgiem pragnie ogarnąć całą rzeczywistość lokalną, która najwyraźniej nie daje się zamknąć na 250 stronach. Z tej racji przekazuje zazwyczaj wiedzę ogólną, wzbogaconą o szczegóły na zakładzie dokumentów, często też hipotetyczną ze względu na brak odnośnych dokumentów. Hipotezy autora są niekiedy niesprawdzone i oparte na zbyt płytkiej bazie źródłowo-analitycznej; niemal zupełnie brakuje bazy porównawczej, a ta mogłaby przynajmniej ustawić problemy we właściwej proporcji. Ponadto niektóre istotne elementy życia wsi zostały pominięte. Również szwankuje rzetelność informacji: liczne pomyłki. Już sam tytuł powoduje zamieszanie, albowiem ten z czołówki nie jest tożsamy z tym w treści, dlatego dopiero po zapoznaniu się z zawartością książki można przyjąć ten właściwszy.

Wartość publikacji bardzo obciąża brak przypisów, które mogłyby odesłać do dalszej literatury przedmiotu lub ją po prostu wskazać. Wprawdzie wiele cytowanych dokumentów źródłowych zostało nazwanych, lecz często w stosunku do nich nie podano miejsca ich składu. Niektóre cytaty lub ich tłumaczenia zaczerpnięto z autorów, których nie wymieniono. Brak przypisów czyni tę książkę co najwyżej popularno-naukową, mimo że został podany bardzo szeroki zakres literatury przedmiotu.

Mimo wszystko książka zawiera wiele ważkich momentów. Tak naprawdę jest ona pierwszą próbą całościowego ujęcia życia parafii Łaznów i w mniejszym zakresie gminy Łaznów. Autor zadał sobie wiele trudu, docierając do licznych dokumentów, tym samym wskazując na wiele dotąd nieznanych aspektów.

Książkę ks. A. K. Jachymczaka należy zatem traktować jako wprowadzenie i zachętę do dalszych i bardziej wnikliwych badań nad poszczególnymi zagadnieniami z życia parafii i gminy Łaznów.

Wojciech M. Wochna
(Będków i Rokiciny)